

1. Autor: ks. Jarosław Lisica¹

2. Tytuł: *Dynamizm aretologicznego ukierunkowania wychowania moralnego w świetle cnoty cierpliwości hypomone*

3. Źródło: red. M. Paracki, „Studia Humanistica Gedanensia”, 2014, t. 3, s. 45-64.

Dynamizm aretologicznego ukierunkowania wychowania moralnego w świetle cnoty cierpliwości *hypomone*².

Streszczenie: Wychowanie moralne to wielopłaszczyznowe działanie defragmentacji osobowości wychowanka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym. Aby osiągnąć zamierzony cel wychowawczy, koniecznym staje się zatem zastosowanie aretologicznego systemu moralnego w złożonym procesie formacji osoby. Takie działanie uwzględnia bowiem istotną rolę cnoty cierpliwości *hypomone*, bez której nie możliwe byłoby poddanie władz człowieka wpływowi rozumu i woli. W pełnym zrozumieniu dynamizmu aretologicznego ukierunkowania wychowania moralnego, analiza badawcza skupia się wokół takich zagadnień jak: pojęcie i cel wychowania; osoba jako podmiot i przedmiot wychowania; potrzeba wychowania moralnego oraz zadania, jakie wynikają z tego procesu. Przeprowadzone analizy badawcze prowadzą do konkluzji, że nauka św. Tomasza z Akwinu o cnotcie cierpliwości *hypomone* oraz zastosowanie jego systemu moralnego w praktyce codziennego postępowania ludzkiego, mogą stać się złotą zasadą w dziele chrześcijańskiego wychowania młodego pokolenia Polaków.

Słowa kluczowe: aretologia, cierpliwość, cnota, *hypomone*, wychowanie moralne.

Wprowadzenie

Fundamentem wszystkich rzetelnych teorii wychowania jest cnota. Nie można mówić o wychowaniu nie mając jednocześnie na uwadze cnót, bo tylko one są duchową siłą, która jest w stanie opanować namiętności i instynkty obecne w każdym człowieku. Jeśli nie zostaną ukierunkowane przez rozum, swoją wybujałością stłumią to, co w człowieku jest piękne i wartościowe. W wychowaniu moralnym potrzebne są zatem sprawności, które nabywa się

¹ Doktor nauk teologicznych (spec. pedagogika i teologia pastoralna), duszpasterz i nauczyciel.

² Artykuł na temat cnoty cierpliwości w zbliżonej formie i treści został opublikowany w roku 2011 w „Studiach Gdańskich” (*Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, red. A. Romejko, „Studia Gdańskie”, 2011, t. XXIX, s. 45-61).

przez wysiłek i ćwiczenie. Sprawności to nic innego jak cnoty. Arystoteles zauważa: „Cnota jest to trwała dyspozycja, dzięki której człowiek staje się dobry i dobrze postępuje”³. Św. Tomasz z Akwinu podkreśla natomiast, że władze zmysłowe człowieka wywierają nacisk na intelekt i wolę. Stąd cnota jest tą siłą, która ma władze duchowe przed tym naciskiem chronić⁴. Cnota chroni intelekt przed fałszywym poznawaniem, by człowiek nie mieszał dobra ze złem, zaś wolę chroni przed uleganiem pożądlivościom, strachowi czy nadmiernej brawurze. Wychowanie moralne ukierunkowane aretologicznie sprawia, że władze człowieka zostają poddane wpływowi rozumu i woli. Moralność według św. Tomasza, to zgodność postępowania ludzkiego z ostatecznym celem życia przez cierpliwe doskonalenie go sprawnościami moralnymi czyli cnotami. Drogą do zdobywania sprawności jest naśladowanie osób, które żyją cnotliwie, przede wszystkim zaś Tego, który czynił to w sposób najdoskonalszy – Jezusa Chrystusa⁵.

1. Pojęcie i cel wychowania

Pojęcie „wychowanie moralne” ściśle łączy się z szeroko rozumianym terminem „wychowanie”. Pochodzi ona od słowa łacińskiego *educare* i oznacza w swoim rdzeniu „wyprowadzać” (*ex – duco*: wyprowadzam) ze stanu gorszego do lepszego, wyższego⁶. W znaczeniu szerszym pojęcie „wychowanie moralne” oznacza wszelkie oddziaływanie na człowieka w ciągu jego życia. Natomiast w sensie węższym dotyczy zamierzonego i świadomego oddziaływania na wychowanka. Samo zaś oddziaływanie podejmowane zostaje w celu wywołania u niego trwałych zmian osobowości⁷.

Różne systemy wychowawcze w zróżnicowany sposób definiują wychowanie, jednak niemal zawsze podkreślają dążenie do wieloaspektowego formowania osoby pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym⁸. Należy jednak zauważyć, że definicja ta jest niejednoznaczna, gdyż stawia na równi wychowanie fizyczne z wychowaniem moralnym i umysłowym⁹.

³ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996, s. 111.

⁴ Por. STh, I-II, q. 56, a. 4; J. Lisica, *Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie”, 2011, t. XXIX, s. 47-48; A. Robaczewski, *O cnotach i wychowaniu*, Lublin 1999, s. 46.

⁵ Por. F. Bednarski, *Przydatność etyki św. Tomasza z Akwinu w wychowaniu młodzieży i dorosłych w naszych czasach*, „Studia Philosophiae Christianae” 31(1995) nr 1, s. 227-228.

⁶ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 165.

⁷ Por. Z. Marek, *Nauczyciel jako osoba kształtująca proces moralnego wychowania młodzieży*, „Studia Gdańskie” 18-19(2005-2006), s. 163-164.

⁸ Por. S. Skorupka (red.), *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1969, s. 919.

⁹ Por. T. Sikorski, *Wychowanie*, w: *Słownik teologiczny*, t. 2, A. Zuberbier (red.), Warszawa 1989, s. 387-388.

Wychowanie w znaczeniu ścisłym to oddziaływanie na osobowość jednostki. Można wyróżnić: wychowanie naturalne (przez rodzinę, grupę rówieśników, środowisko, w którym żyje dana jednostka); wychowanie instytucjonalne (przez Kościół, szkołę, dom dziecka, zakład poprawczy, drużynę harcerską, organizację społeczną); wychowanie masowe (przez środki społecznego przekazu, dostarczając wzorców postępowania). Wychowanie moralne polega na oddziaływaniu na osobowość wychowanka, aby umiał on odróżniać dobro od zła wybierając dobro, a odrzucając zło. Związane jest ono z przyjęciem i zaakceptowaniem określonych norm postępowania¹⁰. Jednak dla osiągnięcia celu wychowania konieczne jest, aby całemu procesowi nieustannie towarzyszyła cnota cierpliwości, której zadaniem będzie opanowywanie i przewycięzanie zniechęcenia oraz pobudzanie do pozytywnego działania.

Traktat o małżeństwie z *Suplementu do Sumy teologicznej* zawiera klasyczne określenie wychowania jako prowadzenia młodego pokolenia ku szczytom doskonałości właściwej człowiekowi poprzez osiągnięcie organicznego zespołu wszystkich sprawności moralnych i umysłowych: „Natura bowiem zmierza nie tylko do zrodzenia potomstwa, ale także do utrzymywania go w dążeniu ku pełnej dojrzałości człowieka jako człowieka, polegającej na usprawnieniu się w cnotach”. Wychowanie zatem to dynamiczny rozwój poprzez promocję cnót czyli tego, co w człowieku najlepsze, co prowadzi go ku doskonałości (*promotionem usque ad perfectum statum hominis, inquantum homo est, qui est virtutis status*)¹¹. Definicja ta mieści w sobie cztery zasadnicze czynniki wychowania: jego przyczynę tworzywową, czyli podmiot, którym jest „potomstwo”. Nie należy jednak ograniczać go jedynie do dzieci, gdyż i starsi potrzebują wychowania. Ponadto wyraz „potomstwo”, nasuwa myśl o przyczynie sprawczej wychowania, czyli o wychowawcach, od których potomstwo pochodzi, a więc rodzice oraz przedstawiciele społeczności narodowo-państwowej i kościelnej. Definicja powyższa wskazuje również na przyczynę celową wychowania, którą jest doskonałość osobowości ludzkiej, a także na przyczynę formalną, czyli istotnościową wychowania, a równocześnie na jej metodę, którą jest *promotio* jako prowadzenie wzwyż człowieka, czyli usprawnienie go w dobru¹².

Wychowanie zatem to usprawnienie człowieka przez aktualizowanie jego potencjalności jako możliwości rozwoju dobra, a także przez odpowiednie oddziaływanie na

¹⁰ Por. S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, Kraków 2004, s. 12.

¹¹ Por. STh, Suppl, q. 41, a. 1.

¹² Por. F. Bednarski, *Uwagi św. Tomasza z Akwinu o młodzieży i jej wychowaniu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1(1958) nr 3, s. 43.

niego ze strony społeczności przede wszystkim rodzinnej, a następnie religijnej i narodowej celem osiągnięcia doskonałości, do jakiej jest on powołany¹³.

Każde wychowanie zmierza zawsze do celu, który stanowi o normach postępowania ludzkiego. Według św. Tomasza „właściwością rozumnej natury jest także dążenie do celu, w którym natura ta kieruje siebie samą i zwraca się do celu”¹⁴. Ponadto „celem dobra jest to, co się doskonalą ku swej pełni”¹⁵. W tym kontekście wychowawcze działanie jest dążeniem do czegoś, co odpowiada najgłębszej tożsamości człowieka i co jest zgodne z jego naturą. Trzeba odróżnić bezwzględną i względną ostateczność celu przedmiotowego. Bezwzględnie ostatecznym celem przedmiotowym jakiegokolwiek działania ludzkiego jest takie dobro, które by było celem wszystkich celów. Jego osiągnięcie zaspokoiłoby zatem wszystkie prawdziwe potrzeby ludzkie, a zwłaszcza pragnienie szczęścia wolnego od wszelkiej domieszki zła, a tym samym nieutralnego oraz możliwego do osiągnięcia. Takim celem, jak dowodzi Akwinata, jest Dobro Najwyższe, czyli Bóg: „Człowiek bowiem oraz inne stworzenia rozumne osiągają swój ostateczny cel przez poznanie i ukochanie Boga”¹⁶. Podmiotowym celem bezwzględnie ostatecznym jest zatem osiągnięcie i posiadanie tego dobra, czyli bezpośrednie zjednoczenie się z Bogiem przez oglądanie Go „twarzą w twarz” jako pierwszej Prawdy, kochanie Go jako najwyższego Dobra i wieczne zachwycanie się Nim jako najwyższym Pięknem. Św. Tomasz stwierdza: „Ostateczna i doskonała szczęśliwość może polegać jedynie na oglądaniu istoty Bożej”¹⁷. Cel stanowi o normach postępowania, dlatego bezwzględnie ostateczny cel wychowania człowieka ma charakter nadprzyrodzony i cały proces formacji winien być dostosowany do tego celu¹⁸.

Kontynuacją myśli tomaszowej jest stwierdzenie Jana Pawła II, który podkreśla, że celem wychowania jest wytworzenie w człowieku prawidłowej postawy względem siebie, własnego ciała i tego wszystkiego, co konstytuuje dojrzałą osobowość. Celem człowieka jest stawanie się coraz bardziej człowiekiem, żeby bardziej „być”, niż tylko „mieć”¹⁹.

Centralnym elementem wychowania jest formowanie prawidłowego osądu moralnego, stąd powinno się ono opierać na poznaniu prawdziwego dobra i prowadzeniu do niego²⁰. Wychowawca ma za zadanie prowadzić wychowanka do wolności, gdyż tylko w ten sposób

¹³ Por. tamże.

¹⁴ STh, I-II, q. 1, a. 2.

¹⁵ STh, I-II, q. 1, a. 5.

¹⁶ STh, I-II, q. 1, a. 8.

¹⁷ STh, I-II, q. 3, a. 8.

¹⁸ Por. F. Bednarski, *Uwagi św. Tomasza z Akwinu o młodości i jej wychowaniu*, art. cyt., s. 44.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO*, Paryż 02.06.1980, w: *Wiara i Kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Jan Paweł II, Rzym-Lublin 1988, s. 58.

²⁰ Por. FC 8.

będzie on mógł stopniowo nabierać samodzielności w kształtowaniu siebie samego. To pozwoli wychować go do prawidłowych relacji międzyosobowych, kształtując w nim szacunek dla życia i otwierając coraz głębiej na prawdę²¹. Podstawowym celem wychowania jest w tym kontekście ukształtowanie w wychowanku takich sprawności moralnych jak: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie.

Sobót Watykański II, wskazując na główne zadania wychowania chrześcijańskiego podkreśla jego wymiar nadprzyrodzony: „Wychowanie to zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (por. Ef 4,22-24); w ten sposób stają się ludźmi doskonałymi i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego”²². Charakterystyczne dla koncepcji tomistycznej aretologiczne ukierunkowanie wychowania moralnego znalazło zatem swą kontynuację we współczesnym Magisterium Kościoła. Wskazuje ono na aktualną potrzebę pozytywnego prezentowania etycznych fundamentów doktryny chrześcijańskiej. Dzięki temu wychowanie, które wiedzie poprzez realizację cnót do prawdziwego szczęścia, może stać się atrakcyjną propozycją dla obecnego młodego pokolenia.

2. Osoba jako podmiot i przedmiot wychowania

Niezależnie od samej wizji wychowania moralnego jego podmiotem zawsze jest osoba ludzka, której rozwój umożliwi harmonijne funkcjonowanie w społeczności²³. Wynika to z posiadanego przez człowieka poczucia własnej odrębności wobec innych osób i otaczającego go świata, a także z możliwości poznawania świata i oddziaływania na niego. Z tym łączy się poczucie odpowiedzialności za własne postępowanie i podejmowane decyzje oraz potrzeba przestrzegania norm moralnych i prawnych ustalonych przez społeczeństwo²⁴.

Zazwyczaj naturę człowieka określa się mianem istoty cielesno-duchowej, aby wyraźniej zaznaczyć nierozłączność ludzkiego ducha i ciała. Zostaje przez to podkreślone, że

²¹ Por. S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, dz. cyt., s. 13.

²² Por. DWCH 2.

²³ Por. A. Zoll, *Człowiek jako podmiot wolności i praw w jednoczącej się Europie*, w: *Człowiek w jednoczącej się Europie*, Kraków 2004, s. 45-56.

²⁴ Por. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 297.

wewnętrzność i zewnętrzność ludzkiego życia są ściśle ze sobą związane²⁵. Św. Tomasz stwierdza, że człowiek „jest złożony z substancji duchowej i cielesnej” (*qui ex spirituali et corporali substantia componitur*)²⁶. Następnie jednak podkreśla „połączenie duszy z ciałem” (*unione animae ad corpus*)²⁷. Ta jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że św. Tomasz uważa duszę za „formę” ciała, gdyż dzięki niej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim. Duch i materia przez swe zjednoczenie tworzą w człowieku jedną naturę (*corpore et anima unus*)²⁸. Ten charakterystyczny rys istot cielesno-duchowych wyraża dynamikę przewycięzania siebie i kierowania się ku Bogu, który odsłania przed człowiekiem jego przeznaczenie do życia w nieskończoności²⁹. Postrzeganie człowieka w wymiarze cielesno-duchowym, za którym opowiada się chrześcijaństwo, ujmuje jego naturę zarówno w wymiarze transcendentnym, jak i duchowym³⁰.

W procesach wychowania wiele uwagi poświęca się zagadnieniu godności człowieka. Podstawowym źródłem tej godności jest, zdaniem św. Tomasza, stworzenie człowieka „na obraz Boży” (por. Rdz 1,27): „W człowieku widnieje obraz Boży” (*In homine esse imago Dei*)³¹. Człowiek jest zatem osobą: nie czymś, ale kimś. To podstawowe twierdzenie antropologiczne ma ogromne znaczenie dla wychowania. Będąc bowiem osobą, człowiek jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, rozwijać swoje możliwości, a zwłaszcza realizować siebie poprzez bezinteresowny dar, aby tworzyć wspólnotę z innymi osobami (*communio personarum*). Ponadto poprzez chrześcijańskie wychowanie moralne, poruszony łaską, cierpliwie aktualizuje każdego dnia przymierze ze swoim Stwórcą, dając Mu odpowiedź wiary, nadziei i miłości³². Godność osoby ludzkiej wyraża się w tym, że wszystko, co jest na świecie, zostaje „odnoszone do człowieka jako do jego centrum i punktu szczytowego wszelkiego istnienia”³³. Od tego też, w jaki sposób będzie postrzegany człowiek i jak on sam będzie siebie postrzegał, w dużej mierze uzależniona jest jego osobowość. Poznanie swej tożsamości osobowej jest dla wychowanka jednym z najważniejszych zadań,

²⁵ Por. B. Sesboüé, *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa-Poznań 2000, s. 350.

²⁶ STh, I, q. 75, Prologus.

²⁷ STh, I, q. 76, Prologus.

²⁸ Por. STh, I, q. 76, a. 1; KKK 362-367; J. Lisica, *Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, art. cyt., s. 53.

²⁹ Por. L. F. Ladaria, *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, Kraków 2002, s. 14-15.

³⁰ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002, s. 51.

³¹ STh, I, q. 93, a. 1.

³² Por. KKK 357.

³³ KDK 12.

gdyż umożliwiała mu ona wydobycie z siebie wewnętrznej siły do podejmowania wysiłków mających na celu ukształtowanie działającej moralnie osobowości³⁴.

Samą godność człowieka określa wiele czynników. Do najważniejszych zalicza się to, że człowiek-osoba jest podmiotem niezbywalnych praw³⁵. Zdaniem T. Ślipko, w rozważaniach nad godnością osoby, pierwiastek personalistyczny zajmuje centralne miejsce. Według niego duchowość i rozumność człowieka rozstrzygają o tym, że jest on osobą: „W porządku bytów substancjalnych osoba stanowi najwyższą doskonałość bytową. Dzieje się tak dlatego, że w osobowości człowieka dochodzi do głosu przede wszystkim jego duchowa rozumność, która warunkuje świadomość samego siebie”³⁶. Personalistyczny sens wychowania realizuje się zarówno u wychowawcy, jak i w wychowaniu poprzez osobową relację między nimi.

2.1. Wychowawca

Pierwszym i głównym wychowawcą według św. Tomasza z Akwinu jest sam Bóg, który swoją łaską prowadzi człowieka poprzez cnoty i dary Ducha Św. do osiągnięcia pełnego szczęścia w zjednoczeniu z Nim samym³⁷. Akwinata stwierdza: „Czynnikiem z zewnątrz poruszającym do dobrego jest Bóg, który poucza nas za pomocą prawa i wspomaga przez łaskę” (*instruit per legem et iuvat per gratiam*)³⁸. Zastosowane tu czasowniki *instruit* (*instruo*) oraz *iuvat* (*iuvo*) wskazują na działanie o charakterze wychowawczym. Wychowanie jest zatem szczególnym dziełem Opatrzności Bożej. Jednak Opatrzność Boża posługuje się w procesie wychowania młodego pokolenia oddziaływaniem wychowawców jako przedstawicieli społeczności rodzinnej, narodowej i kościelnej³⁹.

Od wychowawcy Akwinata wymaga przede wszystkim cnoty, a szczególnie miłości Boga i bliźniego, gdyż miłość jest duszą wszelkich innych cnót. Ponadto istotną rolę w procesie wychowania pełni cnota cierpliwości, która usprawnia wytrwałe dążenie do odnajdywania oraz stosowania jak najlepszych środków do realizowania właściwego celu życia, szczególnie zaś cierpliwości wychowawczej. Dlatego też doniosłe znaczenie dla wychowawcy ma cnota, którą św. Tomasz nazywa długomyślnością, a którą w języku

³⁴ Por. Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005, s. 20.

³⁵ KDK 25.

³⁶ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, dz. cyt., s. 221.

³⁷ Por. STh I-II, q. 98, a. 2.

³⁸ STh I-II, q. 90, Prologus.

³⁹ Por. F. Bednarski, *Uwagi św. Tomasza z Akwinu o młodzieży i jej wychowaniu*, art. cyt., s. 45.

polskim częściej nazywa się cierpliwością w oczekiwaniu wyników swej pracy, chociaż często objawiają się one dopiero po dłuższym czasie. Św. Tomasz odróżnia jednak długomyślność od cierpliwości. Uznaje natomiast pokrewieństwo tych dwóch cnót, gdyż długomyślność uzbraja człowieka przeciw zniechęcaniu wywołanemu nie przez obecność zła, jak to czyni cierpliwość, ale przez nieobecność jakiegoś dobra, którego bardzo się pragnie, a nie można się go doczekać⁴⁰. Praca wychowawcza związana jest z potrzebą przewycięzania zniechęcenia, które niejednokrotnie pojawia się na skutek niedostrzegania rychłych owoców podejmowanej działalności. Często wychowawca staje wobec potrzeby długiego czekania na wyniki swych zabiegów pedagogicznych, a tym, co objawia się w danym momencie jest tylko niepojętność, a często również niewdzięczność wychowanka. Św. Tomasz stwierdza zatem: „Jeśli na to dobro trzeba długo czekać, zaś zło trzeba znosić obecnie, znoszenie jest bardzo trudne. (...) Samo oddalenie dobra spodziewanego z natury rzeczy zasmuca (...). Dlatego w znoszeniu takiego utrapienia może swą rolę spełniać cierpliwość, tak samo jak w znoszeniu wszelkich innych zmartwień”⁴¹. Dynamizm cnoty cierpliwości w procesie wychowania trafnie oddaje św. Tomasz, który nawiązując do myśli Cyncerona, podkreśla: „Cierpliwość jest to wolne oraz długotrwałe znoszenie rzeczy mozolnych i trudnych z pobudek godziwości lub pożytku. Określenie «rzeczy mozolne» (*ardua*) dotyczy stałości w dobrym, określenie «rzeczy trudne» (*difficilia*) odnosi się do ciężkości zła, której dotyczy cierpliwość, gdzie spełnia właściwą sobie funkcję, zaś określenie «długotrwałych» należy do nieskwapliwości, branej jako pokrywająca się z cierpliwością”⁴². Bez wątplenia praca wychowawcy stanowi „długotrwałe znoszenie rzeczy mozolnych i trudnych z pobudek godziwości lub pożytku”, do których należy właściwe ukształtowanie osobowości wychowanka. Zwłaszcza wychowanie moralne, odnoszące się do świata wartości oraz wyrobienia określonych postaw etycznych stanowi „pobudkę” nad wyraz „godziwą i pożyteczną”⁴³.

Praca wychowawcza, a także wysiłek samowychowania rodzi się z gorącego pragnienia doskonałości moralnej zarówno u wychowanka, jak i u siebie samego. Doskonałość ta nie przychodzi szybko, stąd nie widać zazwyczaj natychmiast owoców samej pracy wychowawczej nie tylko z powodu różnych przeszkód, których nie dało się przewidzieć i usunąć, ale także z powodu nieraz licznych i bolesnych zawodów. By nie ulec w takich wypadkach zniechęceniu, przejawiającemu się w ciągłym narzekaniu na wychowanków, które jeszcze bardziej utrudnia pracę wychowawczą, należy się uzbroić w długomyślność i

⁴⁰ Por. STh II-II, q. 136, a. 5.

⁴¹ STh II-II, q. 136, a. 5.

⁴² STh II-II, q. 136, a. 5.

⁴³ Por. J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961, s. 189-200.

cierpliwość, które z kolei usprawniają nadzieję, że praca nie będzie bezowocna, choć owoce te nieprędko „dojrzewają”⁴⁴.

Zasadniczo prawo i obowiązek wychowania Akwinata przyznaje rodzicom. O obowiązku tym przypomina szczególnie ojcom, aby przykładem dobrych obyczajów kształcili swe dzieci. Uznaje on jednak w pełni prawo do wychowania ze strony przedstawicieli wyższych społeczności (państwa i Kościoła)⁴⁵.

Tomaszową koncepcję wychowania zreinterpretował w duchu personalistycznym kard. Karol Wojtyła. Był on przekonany o kluczowej roli wychowawcy w procesie wychowania: „Kryzysy dotyczące młodzież w krajach dobrobytu świadczą o tym, że w dziele wychowania nie są najważniejsze instytucje, ani środki organizacyjno-materialne, lecz człowiek oraz jego moralny autorytet, wynikający z prawdziwości zasad i zgodności z nimi jego czynów”⁴⁶.

Gdy wstąpił na Stolicę Piotrową, jako Jan Paweł II podkreślał, że dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, wychowanie stało się „nakazem życiowym i społecznym, który wymaga zajęcia stanowiska i zdecydowanej woli formowania dojrzałych osobowości. Może nigdy tak jak dzisiaj świat nie potrzebował ludzi, rodzin i wspólnot, które uczynią z wychowania rację swego bytu, które poświęcą się wychowaniu, jako pierwszorzędnemu celowi, oddając bez zastrzeżeń swoje siły, szukając współpracy i pomocy, podejmując próby i odnawiając w sposób twórczy i z poczuciem odpowiedzialności procesy wychowawcze. Być wychowawcą dzisiaj znaczy dokonać życiowego wyboru, godnego uznania i pomocy ze strony tych, którzy sprawują władzę we wspólnotach kościelnych i cywilnych”⁴⁷.

Papież stwierdza ponadto, że będąc świadom trudności i rozczarowań, jakie spotykają wychowawców, muszą być oni wytrwali w kroczeniu tą „uprzywilejowaną drogą miłości”, jaką jest wychowanie. Wychowawcy powinni czerpać otuchę z cierpliwości samego Boga z Jego pedagogii wobec ludzkości⁴⁸.

Aby wychowawca wytrwał w swoim powołaniu, potrzebna mu jest głęboka, altruistyczna motywacja: „Pracować dla wyniesienia człowieka i po to, by godność jego była zawsze uznawana i szanowana – to zadanie bardzo wymagające. Wytrwanie w nim wymaga

⁴⁴ Por. STh II-II, q. 136, a. 5; F. Bednarski, *Uwagi św. Tomasza z Akwinu o młodzieży i jej wychowaniu*, art. cyt., s. 46.

⁴⁵ Por. F. Bednarski, *Uwagi św. Tomasza z Akwinu o młodzieży i jej wychowaniu*, art. cyt., s. 47.

⁴⁶ Por. K. Wojtyła, *Ewangeliczna zasada naśladowania. Nauka źródeł objawienia a system filozoficzny Maxa Schelera*, w: *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin 1991, s. 151.

⁴⁷ Por. Jan Paweł II, *Ojciec i nauczyciel młodzieży. List ojca świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Viganò Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, nr 5, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997, s. 639-640.

⁴⁸ Por. tamże, nr 20, s. 642.

głębokiej motywacji, która byłaby zdolna przełamać znużenie i sceptycyzm, zwątpienie, a nawet uśmiech tego, kto zamknięty w swym wygodnictwie za naiwnego uważa każdego, kto zdolny jest altruizmu”⁴⁹.

W procesie wychowania nacechowanego cnotą cierpliwości konieczne jest nawiązanie osobistej relacji wychowawcy z wychowankiem, przejawiającej się w spotkaniach i rozmowach, które pomagają młodemu człowiekowi w odnalezieniu własnego powołania, nadającego kierunek całemu życiu⁵⁰.

Znamienna dla młodych ludzi jest potrzeba przewodnika, który byłby autorytetem, ale przede wszystkim człowiekiem bliskim. Powinien on umieć rozpoznać i ukochać to, co jest najważniejsze w młodości, czyli dążenie do określenia siebie, sensu życia i własnej, niepowtarzalnej drogi⁵¹. Prawdziwa miłość wychowawcy do młodzieży polega na wskazywaniu jej wyższych ideałów i towarzyszeniu jej w trudzie dojrzewania do życiowych decyzji. Szczególnie wyraźna na tym etapie życia jest potrzeba afirmacji i miłości. Afirmacja ta nie oznacza jednak akceptacji wszystkiego. Młodzi bowiem potrzebują postawienia im wymagań, tego, aby ich poprawiać, stawiać im granice, mówić „tak” lub „nie”⁵².

Współczesnemu wychowawcy potrzebna jest zatem umiejętność odczytywania znaków czasu. Dzięki niej będzie mógł dostrzec wartości, które pociągają młodzież, jak na przykład: pokój, wolność, sprawiedliwość, promocja kobiety, solidarność, postęp, ochrona środowiska⁵³. Wychowawca, który chce wcielać w życie ideał wychowania, musi odznaczać się szczególną wrażliwością na wartości kulturalne oraz pogłębiać znajomość nauk humanistycznych. Misja wychowawcza wymaga cierpliwości przejawiającej się w zdobywaniu solidnego przygotowania oraz w nieustającym kształceniu się dla podnoszenia własnego poziomu intelektualnego oraz moralnego⁵⁴.

2.2. Wychowanek

Z uwagi na swą osobową godność, wychowanek chociaż staje się przedmiotem oddziaływania wychowawczego, zachowuje zawsze status podmiotu w sensie swego samostanowienia i nieodstępności jako osoby świadomej i wolnej. Wyraża to łacińskie

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, *Chrystus was potrzebuje*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 4(1983) nr 3, s. 25.

⁵⁰ Por. Tenże, *Ojciec i nauczyciel młodzieży*, dz. cyt., nr 19, s. 641.

⁵¹ Por. Tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 102-103.

⁵² Por. tamże, s. 102.

⁵³ Por. P. Kaźmierczak, *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 35.

⁵⁴ Por. tamże.

określenie osoby jako *alteri incommunicabilis*, które związane jest z jej wnętrzem, samostanowieniem, z wolną wolą. Jak zaznacza K. Wojtyła, „nikt inny nie może za mnie chcieć, nikt nie może podstawić swojego aktu woli za mój”⁵⁵. W procesie wychowania człowiek jako wychowanek jest nie tylko przedmiotem działania, ale także jego podmiotem. Dlatego podejmuje on w sposób wolny i świadomy współpracę z wychowawcą, ale także osobistą pracę nad sobą, w dążeniu do takiego ukształtowania swej osobowości i charakteru, który wyrażać będzie doskonały obraz człowieka cnotliwego.

W tym kontekście należy wskazać na cnotę cierpliwości, która wobec trudu podejmowania i realizowania powierzonych wychowanekowi zadań, nie pozwala mu zniechęcić się. Ponadto osoba wychowanek objawia kondycję człowieka *in fieri*. Proces wychowania zakorzeniony jest bowiem w dynamizmie ludzkiego podmiotu, który w wolności „staje się” coraz pełniej osobą. Wychowanek jako osoba uczestniczy w dynamizmie „stawanie się” (*in fieri*). Przez *fieri* rozumiemy także dynamiczny aspekt cnoty, która aktualizuje ludzką potencjalność w dążeniu do celu ostatecznego, który św. Tomasz rozumie jako *visio beatifica* polegające na zjednoczeniu z Bogiem w miłości. Wychowawczy dynamizm człowieka *in fieri* zakłada obecność cnoty cierpliwości, która w owym „stawaniu się” pozwala przezwycięzać różnorakie trudności zewnętrzne i wewnętrzne.

Podstawową rolę w procesie wychowania pełni czyn ludzki (*actus humanus*). Św. Tomasz z Akwinu definiuje czyny ludzkie jako działania wynikające ze świadomej i wolnej woli człowieka⁵⁶. Rozum i wola posiadają właściwy sobie przedmiot, ku któremu z natury są odniesione. Rozum dąży do prawdy, a wola zawsze ma na uwadze dobro. Obie władze nie mają charakteru autonomicznego i chociaż różnią się swym przedmiotem formalnym, to jednak są one wzajemnie przyporządkowane w każdym świadomym działaniu sprawczo pochodzącym od podmiotu. Proces wychowania moralnego zmierza do tego, aby wola – dążąc do dobra, ku któremu z natury swej jest skierowana, i współpracuje z rozumem, zdolnym do rozpoznania prawdy o tym dobru – wybrała dobro prawdziwe, czyli takie dobro, które odpowiada strukturze i godności osoby sprawiającej to działanie. Prawdziwość tego dobra polega na tym, że jest ono zgodne z prawdą o tym, kim jest człowiek i będąc takim realizuje ono człowieczeństwo ludzkiej osobowej struktury⁵⁷.

⁵⁵ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 26.

⁵⁶ Por. STh I-II, q. 1, a. 1.

⁵⁷ Por. H. Niemiec, *Teoria moralności w filozofii kard. K. Wojtyły*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 1993/1994, s. 179-200; J. Galerowicz, *Imię własne człowieka*, Kraków 1996, s. 68-78; K. L. Schmitz, *W sercu ludzkiego dramatu. Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły – Papieża Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 62-70.

Struktura osoby ludzkiej ma charakter dynamiczny. Osoba ludzka, będąc ontycznie osobą, ciągle się jednocześnie staje. Nawiązując do myśli Arystotelesa i św. Tomasza, kard. Karol Wojtyła ukazuje człowieka *in fieri*, który spełnia siebie poprzez akty wolnej woli kierowanej rozumem, poprzez realizowaną w tych aktach wartość moralną. Dotyka się w tym miejscu bardzo ważnego dla wychowania momentu spełniania się osoby poprzez moralność. Każdy czyn spełniany przez człowieka posiada wartość moralną, która wpływa na jego postawę, stanowiąc zarazem o samym sposobie istnienia człowieka. W tej perspektywie wychowanie moralne zorientowane aretologicznie związane jest z aktualizacją osobowych potencjalności. Osobę wychowanka charakteryzuje zatem zdolność do świadomego kształtowania własnej osobowej indywidualności poprzez autokreację. Poprzez świadomy i wolny wybór dobra prawdziwego wychowanek potwierdza i rozwija swoje człowieczeństwo. Podjęcie konkretnej decyzji w akcie wolnego wyboru jest jednocześnie podjęciem przez wychowanka decyzji o samym sobie, o charakterze jego osobowego spełnienia. Wybierając dany przedmiot aktem swej wolności wybiera on przede wszystkim siebie kształtowanego przez cnotę, która była motywem i przedmiotem tego wyboru. Wybór dobra prawdziwego, czyli dobra które aktualizuje potencjalność jest aktem cnoty⁵⁸.

Kontynuując i rozwijając w perspektywie personalistycznej koncepcję etyczną św. Tomasza, kard. Karol Wojtyła z każdym działaniem człowieka wiąże stawanie się podmiotu wychowania moralnego – jego *in fieri*. Człowiek, który raz substancjalnie zaistniał, poprzez wszystko co czyni, a także poprzez wszystko, co w nim się dzieje równocześnie staje się coraz bardziej „jakimś”, a nawet coraz bardziej „kimś”. Z dynamizmem wychowania łączy się określenie *fieri*. Przede wszystkim jednak wychowanek staje się „kimś” poprzez czyn, poprzez świadome działanie, którego jest sprawcą. To działanie winno być jednak kształtowane przez cnoty, aby mogło w pełni rozwijać potencjalność osoby⁵⁹.

Św. Tomasz z Akwinu, nawiązując do myśli Arystotelesa, stwierdza, że „cnota sprawia, iż dobrym jest ten, kto ją posiada i że działanie jego jest dobre”⁶⁰. Dla wychowanka zatem wartość personalistyczna czynu jest wyrazem wartości samej jego osoby jako podmiotu i sprawcy działania. Przez czyn moralnie dobry sam człowiek jako osoba – sprawca czynu – staje się moralnie dobry. Cnota nie jest zatem tylko zapodmiotowana w osobie wychowanka,

⁵⁸ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 110-120.

⁵⁹ Wedle rozumienia myśli św. Tomasza z Akwinu działanie ludzkie, czyli czyn, jest równocześnie „przechodnie” i „nieprzechodnie”. Jest przechodnie, o ile zmierza „poza” podmiot, o ile szuka wyrazu i skutku w zewnętrznym świecie, o ile obiektywizuje się w jakimś wytworze. Jest nieprzechodnie natomiast o ile „pozostaje w podmiocie”, o ile stanowi o jego immanentnej jedności czy też wartości, o ile konstytuuje jego istotowo ludzkie „fieri”. Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 110.

⁶⁰ STh I-II, q. 55, a. 3.

ale przenika jego byt osobowy. Zespala się z nim i sprawia, że staje się on dobry przyjmując wartość moralną spełnianego działania. Tomizm, podkreślając realność wartości moralnych i działania moralnego, utożsamia, w pewnym stopniu, każde spełnienie się człowieka z wartością moralną. Fenomenologia natomiast, ukazując swoistość wartości moralnych i ich odrębność od wartości personalistycznych, odrywa wartość moralną od realnego spełnienia się człowieka. Kard. K. Wojtyła rozważając wartość personalistyczną i wartość moralną, ujmuje tę ostatnią na gruncie bytu i jego „stawania się”. Jego zdaniem dobro i zło moralne przenika do porządku ontologicznego. W głębi człowieka dochodzi do zjednoczenia płaszczyzny aksjologicznej z ontologiczną. Rzeczywistość aksjologiczna, której wyrazem są cnoty jako wartości moralne, zakorzenia się w rzeczywistości ontologicznej. Związek między nimi jest tak ścisły, że – zdaniem kard. K. Wojtyły – właściwe osobie spełnianie siebie dokonuje się dopiero na płaszczyźnie aksjologicznej. Wartości moralne bowiem są tak istotne dla osoby, że prawdziwe jej spełnianie dokonuje się nie tyle przez sam czyn, ile przez moralną dobroć tego czynu⁶¹.

Osoba wychowanka włączona w dynamizm cnoty staje się zdolna do poznania prawdy i dąży do dobra prawdziwego, które odpowiada jej naturze i doskonali ją. Wychowanie zmierza do tego, aby prowadzić człowieka do wyboru dobra prawdziwego. Dobro prawdziwe swoją skutecznością dotyka w pierwszym rzędzie samą ontyczną strukturę osoby wychowanka aktualizując tkwiące w niej osobowe potencjalności i doskonaląc w dążeniu do celu ostatecznego⁶².

3. Potrzeba wychowania moralnego

Wychowanie moralne stanowi integralną część ogólnego procesu wychowania. Pełni ono doniosłą rolę w przezwyciężaniu ludzkich słabości i rozwijaniu tego, co w człowieku pozytywne. Pilne zapotrzebowanie na takie wychowanie istnieje szczególnie w obecnej dobie przyspieszonego postępu naukowo-technicznego. Pojawiają się bowiem przeróżne problemy natury moralnej związane m.in. z dziedziną bioetyki. Ze szczególną ostrością potrzeba wychowania moralnego jawi się w warunkach, w których osoba, zwłaszcza pozbawiona umiejętności wyraźnego rozróżniania dobra od zła, może łatwo poczuć się zagrożona i niepewna, a tym samym niezdolna do realizowania się w pełni. Zagubienie i niepewność idą

⁶¹ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 160-161.

⁶² Por. J. W. Gałkowski, *Praca i człowiek*, Warszawa 1980, s. 212-214.

niezadko w parze z przeżywanym przez człowieka lękiem, brakiem cierpliwości w działaniu oraz utratą poczucia sensu swego istnienia⁶³. To z kolei bywa przyczyną wielu zachowań obronnych i swoistej „ucieczki od rzeczywistości” przejawiającej się w nadużywaniu alkoholu, oddawaniu się narkotynom, szukaniu ukojenia w różnego rodzaju sektach religijnych. Zagubienie świadomości celu staje się ponadto źródłem boleśnie przeżywanej rezygnacji bezczynności, co może prowadzić również do samobójstwa. W obecnych czasach zauważa się u wielu ludzi stępienie wrażliwości etycznej. To tzw. znieczulenie moralne upowszechnia się w zatrważająco szybkim tempie. Zanika etos pracy, szerzy się korupcja i patologia rodziny. Daje się też zauważyć zubożenie na potrzeby innych ludzi.

W tej sytuacji wychowanie moralne ukierunkowane aretologicznie staje się pilnym wyzwaniem⁶⁴. Niezbędna w tym kontekście staje się cnota cierpliwości, która chroni zarówno wychowawcę, jak i wychowanka przed popadnięciem w zniechęcenie i postawę rezygnacji. Znamienne w tej perspektywie jest nauczanie Benedykta XVI, który wskazując na znaczenie cierpliwości w życiu moralnym, stwierdził: „Coraz wyraźniej widać, że tylko dzięki wartościom moralnym i silnym przekonaniom można – również za cenę wyrzeczeń – żyć i budować świat. (...) Moralność jako taka pozostaje martwą literą, nie ma mocy, jeśli nie jest głębiej zakorzeniona w przekonaniach, które rzeczywiście dają pewność i dają również siłę, by cierpieć, ponieważ zarazem opierają się na miłości, która rozwija się w cierpieniu i jest istotą życia. Ostatecznie bowiem jedynie miłość sprawia, że żyjemy, a miłość łączy się zawsze z cierpieniem: dojrzewa w cierpieniu i daje siłę, by cierpieć za dobro, nie zważając na siebie w danym momencie. (...) Tutaj również potrzebna jest cierpliwość, lecz cierpliwość czynna, a zatem taka, która wskazuje ludziom, czego im potrzeba”⁶⁵. Odnosząc się zaś do wychowania młodzieży Papież również zaakcentował konieczność cnoty cierpliwości: „Trzeba zrozumieć, że budowanie życia, przyszłości wymaga także cierpliwości i cierpienia. Nie może zabraknąć krzyża również w życiu ludzi młodych, i nie jest łatwo to wytłumaczyć. Alpinista wie, że ceną pięknej wspinaczki są wyrzeczenia i trening. Podobnie młody człowiek musi zrozumieć, że we wspinaczce ku przyszłości życia konieczne jest ćwiczenie życia wewnętrznego”⁶⁶.

4. Zadania wychowania moralnego

⁶³ Por. J. Kowalski, *Współczesne wyzwania stawiane teologii moralnej*, Częstochowa 1996, s. 6.

⁶⁴ Por. M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002, s. 17-19.

⁶⁵ Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem diecezji Aosta* (Introd, 25.07.2005), „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 26(2005) nr 10, s. 37.

⁶⁶ Tamże, s. 38-39.

System etyczny św. Tomasza, który wywarł wielki wpływ na kształtowanie się moralnego nauczania Kościoła oraz stanowi jeden z podstawowych elementów wychowania chrześcijańskiego, oparty został na koncepcji cnoty jako sprawności dobrego działania. Nie można zatem mówić o moralności w oderwaniu od cnót. Życie moralne człowieka nakierowane jest w tym miejscu na cel ostateczny, zaś wszelkie działania człowieka prowadzić mają do osiągnięcia tego celu. Aby to ułatwić, człowiek stara się swoje działanie usprawnić cnotami. Wydaje się, że w teoriach wychowania ten nurt aretologiczny jest zbyt mało obecny. Miejsce cnót zajęły takie pojęcia jak spolegliwość, dialog, wartość itp.⁶⁷.

A. Robaczewski zauważa, że w teoriach moralności i wychowania w niewystarczający sposób mówi się dzisiaj o cnotach, zwłaszcza o cnotach kardynalnych (roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo). Dla przykładu, cnota roztropności nie oznacza już, jak dawniej, sprawności w doborze środków do celu godziwego, ale pojmowana jest raczej jako umiejętność odpowiedniego ustawienia się w życiu, pewien spryt życiowy. Podobnie sprawiedliwość, która stoi na straży należącego regulowania relacji interpersonalnych. Dziś mówiąc o sprawiedliwości, ma się często na myśli odwet, mściwość i zapamiętanie. O cnocie wstrzemięźliwości rzadko się wspomina, a jeżeli już, to wyłącznie szydząc i naśmiewając się z niej⁶⁸.

W tym współczesnym kontekście, który wydaje się być nie tylko mało przychylny cnotom, ale także samej potrzebie wychowania moralnego, osoby zaangażowane w dzieło kształtowania etycznych postaw społeczeństwa, powinny dostrzec i docenić znaczenie cnoty cierpliwości. Mówiąc o roli cnoty cierpliwości w wychowaniu moralnym, należy wspomnieć, że jest ona ściśle związana z męstwem. Św. Tomasz z Akwinu zaznacza, że męstwo można rozumieć jako pewną moc ducha w ogóle, lub jako pewną moc szczególną w wytrzymywaniu tego, co wytrzymać należy ze względu na jakieś większe dobro, lub w przewyciężaniu tego, co przewyciężyć trudno, a co stoi na drodze do prawdziwego dobra⁶⁹. Cnota męstwa jest wynikiem wielkiej miłości do prawdy i dobra, którym warto się poświęcić. Łączy się ona bowiem ze zdolnością do poświęceń⁷⁰. Wszelkim procesom wychowawczym nieustannie towarzyszyć musi zatem cnota cierpliwości, która naznaczona męstwem i wytrwałością pozwoli, pomimo wielorakich przeciwności, osiągnąć zamierzony cel, jakim jest ukształtowanie w duchu cnót chrześcijańskich młodego pokolenia. Takie ujęcie wychowania

⁶⁷ Por. A. Robaczewski, *O cnotach i wychowaniu*, dz. cyt., s. 54.

⁶⁸ Por. Tamże.

⁶⁹ Por. STh II-II, q. 123, a. 2.

⁷⁰ Por. S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, dz. cyt., s. 87.

moralnego pozwala wskazać na jego współczesne zadania. Powszechnie przyjmuje się, że do najważniejszych zadań wychowania moralnego trzeba zaliczyć potrzebę ukazywania wychowankowi szacunku dla ogólnoludzkich norm i zasad postępowania oraz rozwijanie w nim umiejętności kierowania się tymi zasadami w codziennym postępowaniu⁷¹. Z potrzebą tą łączy się kolejna, polegająca na udzielaniu osobie formowanej pomocy w nabywaniu „zdolności obserwacji rzeczywistości życia, w dojrzewaniu do osobistego osądu konkretnych sytuacji, do formułowania nowych norm i krytycznego przyjmowania już istniejących, do podejmowania decyzji przy uznaniu wewnętrznej wolności wychowanka. Podstawą tych osądów winno stawać się kształtowane sumienie człowieka. Jego kształtowanie winno przebiegać nie tyle poprzez przekazywanie systemu norm, lecz pomoc człowiekowi w znalezieniu własnej identyczności, a więc służba osobie ludzkiej i jej pełnemu rozwojowi⁷².

Zdaniem J. Charytańskiego, w wychowaniu moralnym nie wystarczy samo przekazywanie informacji o wartościach moralnych, lecz niezbędne jest organizowanie sytuacji wychowawczych, w których wychowanek będzie miał możliwości wybierania i wyrażania swej odpowiedzialności za dokonane wybory⁷³. Dlatego w wychowaniu moralnym za istotne uważa się „zmiany (przeobrażenia) w sferze podzielanych przez jednostkę przekonań (sądów i ocen) moralnych, czyli w tzw. rozumowaniu moralnym oraz w sferze konkretnego postępowania moralnego, a więc zachowania zgodnego z obowiązującymi powszechnie normami, regułami, czy zasadami moralnymi”⁷⁴. Istotne jest zatem osiągnięcie przez osobę dojrzałości, która obejmuje wielostronne relacje międzyosobowe. Niezbędne jest nabywanie umiejętności do weryfikacji ludzkich postaw i zachowań, umożliwiającej wydobycie na światło dzienne moralnej decyzji i jej interpretacji przez działającą osobę⁷⁵.

Zakończenie

Podsumowując należy stwierdzić, że wychowanie moralne człowieka winno uwzględniać podstawowe ukierunkowanie aretologiczne. Proces przechodzenia z okresu dziecięcego w wiek młodzieńczy i dojrzały jest procesem spontanicznym, ale powinien on być równocześnie zamierzony i samodzielny, aby przez

⁷¹ Por. J. Sławiński, *Rozważania o wychowaniu*, dz. cyt., s. 5-6; W. Gubała, *Wychowanie moralne młodzieży*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieży*, R. Murawski (red.), dz. cyt., s. 201.

⁷² Por. J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 179.

⁷³ Por. Tenże, *Świadomość moralna chrześcijanina*, „Katecheta” 40(1996) nr 2, s. 66.

⁷⁴ M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, dz. cyt., s. 45.

⁷⁵ Por. C. Rogowski, *Wychowanie moralne dzisiaj*, „Katecheta” 40(1996) nr 4, s. 205.

samowychowanie harmonijnie rozwijać we współpracy z łaską Bożą wartości osobowe. W tym rozwoju pomocne są przykazania i normy moralne, a zwłaszcza cnoty, które autentyczni wychowawcy przekazują młodzieży nie tylko werbalnie, ale przede wszystkim świadectwem swego życia⁷⁶.

Chrześcijańskie wychowanie powinno zatem nie tylko uwzględnić, ale przede wszystkim zastosować naukę św. Tomasza o licznych cnotach moralnych, wśród których ważne miejsce zajmuje cierpliwość. Należy również dobrze rozwinąć naukę o metodzie stosowania systemu moralnego Akwinaty w praktyce codziennego postępowania ludzkiego, a zwłaszcza w dziele chrześcijańskiego wychowania moralnego⁷⁷.

W kwestii wychowania bardzo wiele zależy od jakości środowiska wychowawczego, w którym wzrasta dziecko. Jeśli młoda osoba poddana jest działaniu skażonego moralnie środowiska, może się zdarzyć, że zagłuszone w niej zostanie dobro moralne oraz wrodzone pragnienie służenia prawdzie i miłości⁷⁸. Ważną cechą wysiłku wychowawczego jest w tym ujęciu cierpliwość. Wspólnoty wychowawczej nie buduje się bowiem tylko decyzjami czy programami, lecz cierpliwym dialogiem z drugim człowiekiem. W wychowaniu trzeba umieć czekać. Rodzic, nauczyciel czy wychowawca, bez postawy cierpliwości wyrządzić może często w psychice dziecka więcej szkód, niż pożytku. W tym kontekście dynamizm cnoty cierpliwości jawi się jako jeden z zasadniczych elementów integralnie pojmowanego procesu wychowania zmierzającego do osiągnięcia przez człowieka ostatecznego celu polegającego na szczęściu zjednoczenia z Bogiem.

Przedłożone próby ukazania dynamizmu aretologicznego ukierunkowania wychowania moralnego w świetle cnoty cierpliwości *hypomone* nie wyczerpują wszystkich wątków, lecz stanowią jedynie przyczynek i zaproszenie do lepszego poznania myśli tomaszowej w przestrzeni wychowawczej. Należy mieć nadzieję, że dokonane analizy, niestety dość pobieżne i skrótowe z uwagi na konieczność

⁷⁶ Por. S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, dz. cyt., s. 100.

⁷⁷ Por. F. Bednarski, *Przydatność etyki św. Tomasza z Akwinu w wychowaniu młodzieży i dorosłych w naszych czasach*, art. cyt., s. 230.

⁷⁸ Por. P. Góralczyk, *Szczególne powołanie nauczyciela*, „Studia Gdańskie” 18-19(2005-2006), s. 154-155.

odpowiedniej objętości artykułu, staną się inspiracją do podejmowania dalszych badań nad problematyką aretologicznego wychowania młodego pokolenia Polaków.

Literatura

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996, s. 111.
- Bednarski F., *Przydatność etyki św. Tomasza z Akwinu w wychowaniu młodzieży i dorosłych w naszych czasach*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 31(1995) nr 1, s. 227-228.
- Bednarski F., *Uwagi św. Tomasza z Akwinu o młodzieży i jej wychowaniu*, „*Zeszyty Naukowe KUL*” 1(1958) nr 3, s. 43.
- Benedykt XVI, *Spotkanie z duchowieństwem diecezji Aosta* (Intro, 25.07.2005), „*L’Osservatore Romano*” (wyd. polskie) 26(2005) nr 10, s. 37.
- Bramorski J., *Moralność chrześcijańska jako życie w Duchu Świętym*, „*Collectanea Theologica*” 2006, nr 3, s. 38-39.
- Charytański J., *Świadomość moralna chrześcijanina*, „*Katecheta*” 40(1996), nr 2, s. 65-73.
- Charytański J., *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992.
- Cichosz W., *Wiosna wychowania chrześcijańskiego według Soboru Watykańskiego II*, w: *Studia soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2013, s. 481-508.
- Galerowicz J., *Imię własne człowieka*, Kraków 1996.
- Gałkowski J. W., *Praca i człowiek*, Warszawa 1980.
- Góralczyk P., *Szczególne powołanie nauczyciela*, „*Studia Gdańskie*”, 2005-2006, t. XVIII-XIX, s. 149-155.
- Gubała W., *Wychowanie moralne młodzieży*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieży*, R. Murawski (red.), Warszawa 1989, s. 201-2011.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Rzym 1981.
- Jan Paweł II, *Chrystus was potrzebuje*, „*L’Osservatore Romano*” (wyd. pol.) 4(1983) nr 3, s. 25.
- Jan Paweł II, *Ojciec i nauczyciel młodzieży. List ojca świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Vigano Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, nr 5, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997, s. 639-640.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.

- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO*, Paryż 02.06.1980, w: *Wiara i Kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Jan Paweł II, Rzym-Lublin 1988, s. 58.
- Jasionek S., *Wychowanie moralne*, Kraków 2004.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kaźmierczak P., *Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2003.
- Kowalski J., *Współczesne wyzwania stawiane teologii moralnej*, Częstochowa 1996.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.
- Ladaria L. F., *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, Kraków 2002.
- Lisica J., *Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie”, 2011, t. XXIX, s. 45-61.
- Łobocki M., *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002.
- Marek Z., *Nauczyciel jako osoba kształtująca proces moralnego wychowania młodzieży*, „Studia Gdańskie” 18-19(2005-2006), s. 163-164.
- Marek Z., *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005.
- Mróz M., *Człowiek w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasza z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej*, Toruń 2001.
- Niemiec H., *Teoria moralności w filozofii kard. K. Wojtyły*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 1993/1994, s. 179-200.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Robaczewski A., *O cnotach i wychowaniu*, Lublin 1999.
- Rogowski C., *Wychowanie moralne dzisiaj*, „Katecheta” 40(1996), nr 4, s. 205-207.
- Sesboüé B., *Wierzę. Wezwanie do wiary katolickiej dla kobiet i mężczyzn XXI wieku*, Warszawa-Poznań 2000.
- Schmitz K. L., *W sercu ludzkiego dramatu. Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły – Papieża Jana Pawła II*, Kraków 1997.
- Sikorski T., *Wychowanie*, w: *Słownik teologiczny*, t. 2, A. Zuberbier (red.), Warszawa 1989, s. 387-388.
- Skorupka S. (red.), *Mały Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1969.
- Sławiński J., *Rozważania o wychowaniu*, Warszawa 1983.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, Rzym 1965.

- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „*Gaudium et spes*”, Rzym 1965.
- Ślipko T., *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 1-35, Londyn 1963-1998, t. 1-35.
- Wojtyła K., *Ewangeliczna zasada naśladowania. Nauka źródeł objawienia a system filozoficzny Maxa Schelera*, w: *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin 1991, s. 151.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1969.
- Woroniecki J., *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961.
- Zoll A., *Człowiek jako podmiot wolności i praw w jednoczącej się Europie*, w: *Człowiek w jednoczącej się Europie*, Kraków 2004, s. 45-56.

The dynamism of aretological orientation of moral upbringing in the light of the virtue of patience *hypomone*

Summary: Moral upbringing is a multidimensional activity of defragmentation of someone's personality in physical, moral and mental respect. Thus, in order to achieve the assumed educational purpose, it is necessary to use aretological moral system in the complex process of shaping a person. That is so because this activity takes into account a crucial role of the virtue of patience *hypomone*, without which it would be impossible to submit a man's powers to the influence of reason and will. In the full understanding of the dynamism of aretological orientation of moral upbringing, scientific analysis focuses on the issues such as the notion and the purpose of upbringing, a person as the subject and the object of upbringing, the need for moral upbringing and the tasks that result from this process. Scientific analyses conducted so far lead to the conclusion that the teachings of Saint Thomas Aquinas about the virtue of patience *hypomone* and using his moral system of values in everyday life may become the golden rule in the work of Christian upbringing of the next generations of young Polish people.

Key words: aretology, patience, virtue, *hypomone*, moral upbringing.